

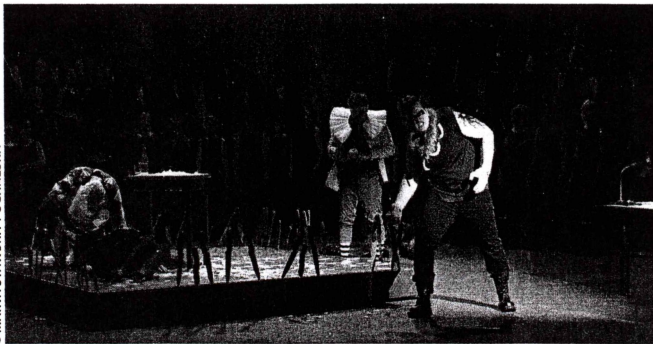
Wieczór debiutów 4/6

Pietro Mascagni, **Rycerskość wieśniacza**, reż. Leszek Mądzik;

Ruggiero Leoncavallo, **Pagliacci**, reż. Krzysztof Cicheński, Teatr Wielki w Poznaniu

Ocena powyższa jest średnią: trzy punkty za pierwszą z oper, pięć za drugą. Tradycyjnie te dwa niedługie sztandarowe dzieła włoskiego weryzmu wykonuje się jednego wieczoru. W obu debiutują na dużej scenie operowej reżyserzy: w „Rycerskości” – Leszek Mądzik, artysta szacowny, znany z innych pól twórczości, w „Pajacach” młody Krzysztof Cicheński, znany głównie z założonego przez siebie niezależnego Teatru Automaton. I to ten drugi okazał się czarnym koniem, podobnie jak młodzi śpiewacy uczestniczący w jego przedstawieniu. Mądzik historię o krewkich sycylijskich wieśniakach oprawia w czarne, ruchome ściany, a chór ubiera w ponure ciemne suknie – to wszystko ma chyba ilustrować ciemne, grzeszne namiętności. Cicheński rozgrywa historię o zdradzonym pajacu, mordującym żonę i jej kochankę na żywo podczas przedstawienia swego teatrzyku, w lekkim, mobilnym i neutralnym wnętrzu, w którym łatwiej skupić się na równie negatywnych, jak w pierwszej z oper, emocjach; dzięki żywej reżyserii, nawet mimo dyrygenta Gabriela Chmury, nieprzekonanego specjalnie do tej

© MARTA STAWSKA-PUCHAŁSKA



Andrzej Filończyk (Tonio) w „Pajacach”

muzyki, napięcie rośnie aż do tragicznego finału. Wśród śpiewaków najciekawszy jest najmłodszy z nich, zaledwie 20-letni debiutant Andrzej Filończyk w roli kulawego Tonio; na uwagę zasługuje również Michał Partyka (Silvio), a w drugiej obsadzie – Martyna Cyerman (Nedda), Wojciech Sokolnicki (główne role tenorowe w obu operach) i Jaromir Trafankowski (Alfio w „Rycerskości”).

DOROTA SZWARCMAN